



# Ustawa o pisowni nazwisk potrzebna od zaraz!



Fundacja Praw Człowieka reprezentuje w sądach rodziny ubiegające się o oryginalny zapis imienia i nazwiska w dokumentach tożsamości

Fot. Marian Paluszkiewicz

Europejska Fundacja Praw Człowieka od lat walczy o prawo do oryginalnego zapisu imienia i nazwiska w litewskich dokumentach. Niestety, sądy często okazują się bezsilne.

– Chcemy pokazać, że to ważna sprawa dla obywateli Litwy. Zachęcamy wszystkich, którzy mają podobne problemy, żeby zwracali się do Europejskiej Fundacji Praw Człowieka (EFHR).

Str. 4

**Zmiany w formie płatności internetowej**

Str. 5

**Szef UEFA: trudny wybór gospodarza w 2026**

Str. 8

**Zapóżyczania w języku polskim**

Str. 12-13



ISSN 1392-0405



# KURIER WILEŃSKI

## Czwartek

Marzec 2017

# 23

Imieniny: *Benedykta, Eberharda, Feliksa, Józefa, Nikona, Pelagii, Piotra, Rebeki, Wiktoriana i Zbysława*

### TRZY PYTANIA DO...

...**Joany Korabliovienė**, specjalisty zdrowia publicznego działu epidemiologicznego Centrum Chorób Zakaźnych I AIDS

#### 1. 24 marca obchodzony jest Światowy Dzień Gruźlicy. Wygląda na to, że mimo postępu cywilizacyjnego choroba ta nadal się rozprzestrzenia. Dlaczego?

Porównując rok 1998 i 2015, w naszym kraju poziom zachorowalności zmniejszył się o 56 proc. Problem pozostaje jednak aktualny, ponieważ w przestrzeni wspólnoty europejskiej poziom rozpowszechnienia gruźlicy na Litwie jest jednym z największych. Jeżeli w europejskiej przestrzeni gospodarczej średni wskaźnik zachorowań na gruźlicę wynosi 11,7 przypadków na 100 tys. mieszkańców, to na Litwie jest on 5 razy wyższy, zaś w Rumunii – nawet 7 razy. W kontekście krajów Unii Europejskiej epidemiologiczny wskaźnik na Litwie pod względem rozpowszechnienia gruźlicy jest rzeczywiście bardzo wysoki.

#### 2. Jak się uchronić przed gruźlicą?

Rozpowszechnia się ona powietrzną drogą kropelkową. Najważniejszym środkiem profilaktycznym jest to, by chory członek rodziny regularnie pił leki, ponieważ stanowi on potencjalne zagrożenie dla innych. Należy często wietrzyć pomieszczenia, sprzątać powierzchnie. Prawdopodobieństwo zarażenia się poprzez kontakt w sklepie czy w transporcie miejskim jest bardzo małe. Chory stanowi największe ryzyko dla osób, z którymi ma dłuższy kontakt w domu lub w pracy.

#### 3. Czy gruźlica jest uleczalna?

Tak. W zależności od typu choroby, leczenie trwa od 6 miesięcy i dłużej. W leczeniu najważniejsze jest regularne zażywanie leków, co zapobiega również dalszemu rozpowszechnianiu się choroby.

Rozmawiała Anna Pieszko


## Polacy na Białorusi protestują przeciwko likwidacji polskiego szkolnictwa

Związek Polaków na Białorusi (ZPB) zainicjował wśród Polaków obywateli Białorusi zbieranie podpisów pod wezwaniem do prezydenta Aleksandra Łukaszenki o niedopuszczenie do likwidacji dwóch – działających na Białorusi – szkół z polskim językiem wykładowym w Grodnie i Wołkowysku – pisze portal znadniemna.pl. List do prezydenta RB, proponowany do podpisania przez Związek Polaków na Białorusi, zawiera stwierdzenie, iż przygotowana w Ministerstwie Edukacji Republiki Białorusi nowelizacja Kodeksu Edukacji Republiki Białorusi, oznacza początek likwidacji oraz przymusowej rusyfikacji dwóch, działających w państwowym systemie edukacji Białorusi, szkół z polskim językiem wykładowym.

„Ministerstwo Edukacji, mimo naszych protestów, nie wycofało się niestety z pomysłu nowelizacji Kodeksu Edukacji w sposób, dyskryminujący polską oświatę na Białorusi” – oświadczyła Andżelika Borys, prezes

(ZPB). Zdaniem sygnatariuszy, nowa redakcja białoruskiego Kodeksu Edukacji znacznie ogranicza zagwarantowane przez Konstytucję RB prawa mniejszości narodowych do pobierania nauki w języku ojczystym.

Niedopuszczalny jest, zdaniem sygnatariuszy wezwania, zawarty w nowelizacji Kodeksu Edukacji przymus wykładania w polskich szkołach takich przedmiotów jak „Historia Białorusi”, „Historia Powszechna”, „Geografia”, „Wiedza o społeczeństwie”, „Człowiek i świat” – w jednym z obowiązujących na Białorusi języków państwowych. Podobnie, jak niedopuszczalne jest przymusowe zdawanie w jednym z państwowych języków Białorusi egzaminów maturalnych w polskich szkołach Grodna i Wołkowyska.

Zdaniem Polaków, te poprawki zapowiadają rozpoczęcie rusyfikacji szkół z polskim językiem wykładowym. 

zw.lt

„Niech Cię przygarnie Chrystus uwielbiony,  
On wezwał Cię do Królestwa Świata.  
Niech na spotkanie w progach Ojca domu  
Po Ciebie wyjdzie litościwa Matka”.



Składamy wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci

**Ukochanego Męża, Ojca i Dziadka  
BOLESŁAWA KRZYWAŃSKIEGO**

**Żonie Janinie, Córce Ricie,  
Wnuczce Simonie oraz Krewnym.**

**Koleżanki i koledzy z klasy**

### KURIER WILEŃSKI

Ukazuje się od 1 lipca 1953 roku

Birbynių g. 4a, 02121-30 Vilnius,  
Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44



DZIENNIK NALEŻY  
DO EUROPEJSKIEGO  
STOWARZYSZENIA GAZET  
CODZIENNYCH MNIJSZOŚCI  
NARODOWYCH



POMOC  
POLAKOM  
NA WSCHODZIE

**Redaktor naczelny:** Robert Mickiewicz [tel. 260 84 44, redaktor@kurierwilenski.lt]. **Zastępca red. nacz.:** Aleksander Borowik [info@kurierwilenski.lt, tel. 260 84 46] **Sekretarz redakcji:** Lucja Stankevičiūtė [tel. 260 84 47, sekret@kurierwilenski.lt] **Dziennikarze:** Honorata Adamowicz, Justyna Giedrojć, Ilona Lewandowska, Brygita Lapszewicz, Anna Pieszko, Marian Paluszkievicz — fotoreporter **Współpracownicy:** Helena Gładkowska, Witold Janczys, Jadwiga Podmostko, Alina Sobolewska, Krzysztof Subocz, Julitta Tryk **Dział Promocji:** Andrzej Podworski — prenumerata [tel. 212 30 40, kolport@kurierwilenski.lt], Diana Kaczan — reklama [tel. 260 84 44, reklama@kurierwilenski.lt]. **Wydawca:** VšĮ „Kurier Wilenski” **Druk:** VšĮ „Vilnijos žodis” **Nakład:** 3000 egz.

Materialów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.

**Redaktor dyżurny: Anna Pieszko**



SENAT  
RZECZYPOSPOLITEJ  
POLSKIEJ

Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki  
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą

## Walne zebranie Zrzeszenia Media Polskie na Litwie

Wczoraj w Domu Kultury Polskiej w Wilnie odbyło się walne zebranie Zrzeszenia Media Polskie na Litwie (ZMPL). Prezes ZMPL, Robert Mickiewicz, złożył sprawozdanie z działalności organizacji w 2016 roku. Najważniejszymi kierunkami działalności ZMPL były współpraca z instytucjami państwa polskiego zajmującymi się wspieraniem mediów polskich na Wschodzie oraz próby nawiązania współpracy z instytucjami państwa litewskiego odpowiedzialnymi za wspieranie mediów oraz mniejszości narodowych. O ile polskim mediom na Litwie udaje się pomyślnie kontynuować współpracę z instytucjami państwa polskiego, to odpowiednie instytucje litewskie praktycznie ignorują przy podziale państwowych dotacji zdecydowaną większość mediów tworzonych przez Polaków na Litwie. Podczas walnego zebrania uznano za konieczne w 2017 roku zaktywizować działalność ZMPL w pozyskiwaniu środków od instytucji Republiki Litewskiej.

Sporą uwagę podczas wal-

nego zebrania ZMPL poświęcono usprawnieniu współpracy pomiędzy poszczególnymi mediami należącymi do zrzeszenia. Zachowanie partnerskich stosunków pomiędzy redakcjami tworzącymi organizację ma ważne znaczenie dla społeczności polskiej na Litwie.

Zgodnie ze statutem podczas walnego zebrania odbyły się wybory prezesa i wiceprezesa ZMPL. Większością głosów na kolejną roczną kadencję prezesem ZMPL wybrano redaktora naczelnego Kuriera Wileńskiego, Roberta Mickiewicza. Wiceprezesem organizacji ponownie została wybrana redaktor naczelna Naszej Gazety, Janina Lisiewicz.

Zrzeszenie Media Polskie na Litwie powstało w 2013 roku i łączy redakcje czołowych polskich mediów na Litwie: Album Wileński, Kurier Wileński, Magazyn Wileński, Nasza Gazeta, Radio Znad Wilii, miesięcznik Spotkania, Tygodnik Wileńszczyzny, L24, It i Wilnoteka.lt.

Inf. wł.

### SZKOLENIE: „WIELKI TYDZIEŃ I WIELKANOC — LITURGIA I MUZYKA”

**27 marca 2017 r.** odbędzie się szkolenie pt. „Wielki Tydzień i Wielkanoc — liturgia i muzyka”, które jest skierowane do muzyków kościelnych: organistów, kantorów, kierowników scholi i chórów... **Miejsce:** Kościół pw. Odnalezienia Krzyża Świętego w Kalwarii Wileńskiej, dom parafialny (ul. Kalwarij 327). **Początek:** o godz. 19. **Czas trwania:** od 2,5 do 3 godzin. **Wykładowcy:** ks. Kęstutis Palikša i ks. Jonas Nujokaitis. **Język:** litewski. **Ofiara:** 5 euro od osoby. Zostaną poruszone i omówione następujące tematy: Wielki Tydzień (znaczenie, obchody, śpiewy), Triduum Paschalne, Wielkanoc (znaczenie, obchody, śpiewy). Również odpowiemy na pytania uczestników.

Zgłoszenia są przyjmowane do 25 marca br.  
Email: [ilonajur@gmail.com](mailto:ilonajur@gmail.com)

**Braciom Węgrom oraz naszym Rodakom**  
życzymy historycznej pomyślności oraz owocnego rozwoju i współżycia w Europie Wolnych Narodów

Z okazji Dnia Przyjaźni Polsko-Węgierskiej życzy

Wileńska Młodzież Patriotyczna

## PULS KURIERA



Po blisko 10 miesiącach zakończono prace konserwatorskie w jerozolimskiej Bazylice Zmartwychwstania Pańskiego **Fot. EPA-ELTA**

### KOMENTARZ DNIA

## Nauczyciel (nie)potrzebny



Jedna z moich znajomych pochodzi z rodziny nauczycielskiej. Jej babcia i mama całe życie pracowały w szkole. Ona też chciała. Skończyła studia ze specjalnością pedagogiczną i nie wyobrażała sobie w innej pracy. A jednak...

Okazało się, że w Wilnie znalezienie stałej pracy na cały etat jest bardzo trudne. Nauczycieli, owszem – potrzeba, ale na zastępstwo lub na kilka godzin. Ostatecznie więc przerwała rodzinną tradycję. Do swoich studiów magisterskich dorobiła kilka kursów i pracuje spokojnie w banku, nie martwiąc się, że może stracić pracę, bo ktoś wraca z urlopu macierzyńskiego, lub że w przyszłym roku zabraknie dla niej godzin.

Młody człowiek, który kończy studia ze specjalnością nauczycielską, chce pracować w szkole, ale chce także kupić sobie samochód, wyprowadzić się od rodziców i zacząć samodzielne życie. Niestety – szkoła nie jest mu tego w stanie zapewnić. Zarobki nauczyciela są bardzo uzależnione nie tylko od liczby godzin, ale także od takich czynników, jak staż pracy czy awans zawodowy. A na to niestety – trzeba długo czekać. Nawet jeśli komuś uda się znaleźć pracę na stałe, a nie na zastępstwo, zanim zacznie zarabiać tyle, że wystarczy mu na samodzielne życie, minie kilkanaście lat. Nie wszyscy mają tyle czasu. A przecież nie jest w interesie państwa, by za 10, 20 lat zawód nauczyciela wykonywali tylko ci, którym nie udało się znaleźć lepiej płatnej pracy...

Ilona Lewandowska

### CYTAT DNIA

„Dopóki będziemy dreptali w miejscu i nie przeprowadzali kardynalnych reform, ludzie nadal będą szukali lepszego życia na obczyźnie. Obiecane zmiany powinny być szybkie i skuteczne” – powiedziała prezydent Litwy Dalia Grybauskaitė

### LICZBA DNIA

50 000

USD miał otrzymać kandydat prawicy w wyborach prezydenckich we Francji Francois Fillon od szefa koncernu Total za zorganizowanie spotkania z Władimirem Putinem

# Ustawa potrzebna od zaraz!

ze str. 1 »

W konferencji prasowej zorganizowanej przez Fundację, wzięły udział rodziny Pauwels, Gorecki-Mickiewicz oraz Jacquet, w sprawach których Najwyższy Sąd Administracyjny Litwy przyjął niedawno ostateczne orzeczenia – nakazał zapis nazwiska w transkrypcji litewskiej na głównej stronie paszportu, natomiast oryginalnej wersji – na dalszych stronach. Rodziny zamierzają zwracać się do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Rodziny, których dotyczy problem, wydały oświadczenie skierowane do przedstawicieli władzy na Litwie.

– Tu naprawdę nie chodzi o kilka przypadków. Obecnie co szósta rodzina na Litwie jest rodziną mieszaną. Ilość spraw jest dowodem na to, że mamy problem i kierujemy go do posłów, którzy mogą go rozwiązać – podkreślała w rozmowie z Kurierem Wileńskim Ewelina Baliko, prawnik z Europejskiej Fundacji Praw Człowieka.

– Od urodzenia nasz syn miał w akcie urodzenia i w dokumentach tożsamości nazwisko zapisane w oryginale – Jacquet. Teraz, przy zmianie dokumentu Zarząd Migracji żąda zapisu w transkrypcji litewskiej – Žakė. Jest to zupełnie inne nazwisko. Takie wymagania obrażają młodego człowieka, jego tożsamość. Nie czujemy się bezpiecznie w tym państwie, które nie dba o prawa dziecka. Próby odgórnej zmiany nazwiska są sprzeczne z prawami człowieka – mówiła Jurgita Daugmaudytė, matka Jorana Jacquet. Od lat o oryginalny zapis imienia i nazwiska w paszporcie swojej córki, 13-letniej Alexii, walczy także Roman Gorecki-Mickiewicz.

– Moja córka urodziła się na Litwie i we wszystkich dokumentach bez żadnych problemów miała zapisane imię i nazwisko z literami „x” i „w”. Jednak gdy chcieliśmy wyrobić nowy paszport, urzędnicy poinformowali nas, że odtąd nie

ma możliwości zapisu danych osobowych z użyciem tych liter – wyjaśniał w czasie konferencji prasowej.

– Oczywiście, że nie zgadzam się, aby imię i nazwisko mojej córki zostało zmienione. Takie imię wybraliśmy przy urodzeniu, interesowaliśmy się jego etymologią. Zdecydowaliśmy się na taki zapis, mimo że już wtedy słyszeliśmy od niektórych przyjaciół, że mogą być trudności z oryginalną pisownią – podkreśliła Jovita Bugvilaitė, matka dziewczynki Alexii.

Co na to Alexia? Co się stanie, jeśli Zarząd Migracji odmówi jej wydania paszportu z zapisanym w oryginale imieniem i nazwiskiem? „Najprawdopo-

o sytuacji, gdy osoby po orzeczeniu sądowym nie otrzymują paszportów. Tak jest w sprawie Pauwels, gdzie Zarząd Migracji odmawia wydania paszportu, dopóki nazwisko nie zostanie zapisane w litewskiej formie. Takie różne rodzaje zapisu rodzą bardzo wiele problemów praktycznych, np. przy rozliczeniu podatkowym czy wyjeździe za granicę. Analogiczna sytuacja jest w przypadku rodziny Mickiewicz. Pomimo orzeczenia sądu, Zarząd Migracji odmawia wydania dokumentu – wyjaśnia Kurierowi Wileńskiemu. Baliko podkreśla, że Zarząd Migracji nadużywa w tych sprawach swoich uprawnień.

– Zgodnie z prawem imię i

stwo zaproponowała jej Nowa Zelandia. Ponieważ jest to osoba dorosła, przyjęcie obywatelstwa innego państwa powinno zakończyć się rezygnacją z litewskiego – zauważa Baliko.

Dochodzi aktualnie do absurdalnych sytuacji. Od 16 roku życia litewski obywatel ma obowiązek posiadania paszportu i może być karany, jeśli go nie posiada. Co jednak zrobić w przypadku, gdy to urząd odmawia wydania dokumentu?

– Ustawa jest bardzo potrzebna. Teraz to sprawa wyłącznie polityczna. Nie ma przeszkód, nawet ze strony Państwowej Komisji Języka Litewskiego, nie ma problemów technicznych, które utrudniałyby zapis. Co więcej, w niektórych miastach paszporty z oryginalnym zapisem są wydawane. Mamy sytuację, że każda instytucja postępuje, jak chce. Małgorzata Wardyn ma np. litewskie prawo jazdy z nazwiskiem pisanym przez „w” i akt małżeństwa z takim zapisem, natomiast nie ma takiego zapisu w paszporcie – opowiada prawnik.

Także w przypadku ostatnich spraw sądowych podkreślano brak konkretnych regulacji prawnych.

– Sąd uznał, że nie ma odpowiedniej ustawy, która regulowałaby kwestię oryginalnego sposobu zapisu nazwisk, a istniejące prawo nie odpowiada aktualnej sytuacji. Konieczne jest uregulowanie tej kwestii, dlatego zwróciliśmy się z prośbą do sejmiku o przyjęcie ustawy, która zezwoli na oryginalny zapis. Nasz apel jest podwójny. Sejm prosimy o konkretną ustawę, natomiast obywateli Litwy, aby nie rezygnowali z rozwiązywania tego problemu – mówi Baliko.

W czasie konferencji oświadczenie wydane w imieniu osób, które dotyczy problem oryginalnej pisowni nazwisk, przedstawił Bart Pauwels. Pismo zostało wysłane między innymi do Urzędu Prezydenta, Sejmu RL, rządu i do mediów. □

**Iłona Lewandowska**



**Zachęcamy wszystkich, którzy mają podobne problemy, żeby zwracali się do EFHR – mówi Ewelina Baliko**

**Fot. Marian Paluszkiwicz**

dobniej nie będę miała litewskiego paszportu” – odpowiedziała dziennikarzom nastolatka.

Obecnie Alexia na Litwie korzysta z aktu urodzenia, a podróżuje z paszportem francuskim. Zarząd Migracji odmawia wydania nowego dokumentu, zanim nie zostanie zmieniony zapis w akcie urodzenia, na co z kolei nie wyraża zgody rodzina. Wspólnie z EFHR planowane jest złożenie skargi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Ewelina Baliko, prawnik z Europejskiej Fundacji Praw Człowieka podkreśla, że mamy w tej chwili do czynienia z wyjątkowo absurdalną sytuacją.

– Nie mówimy o sprawach wygranych czy przegranych, ale

nazwisko ma być w paszporcie zapisane zgodnie z zapisem w rejestrze ewidencji. Na jednym z posiedzeń przedstawicielka Zarządu Migracji w Kownie stwierdziła, że jeżeli rodzina ma problem z nazwiskiem, to może zrezygnowała by z litewskiego obywatelstwa – opowiada prawnik. Prawdopodobnie, w niektórych przypadkach, walka o własne nazwisko z litewską instytucją faktycznie może zakończyć się rezygnacją z obywatelstwa. Obywatelka Litwy, która wyszła za mąż za obywatela Nowej Zelandii od półtora roku walczy już o prawo do nazwiska męża. Toczy się nadal sprawa o zapis nazwiska w paszporcie. W związku z tymi problemami obywatel-

## SPRINTEM

## Euroliga: skromne szanse Žalgirisu

Kowieński Žalgiris jest coraz dalej kolejnego etapu w rozgrywkach Euroligi. Mistrz Litwy w ważnym dla siebie pojedynku z wynikiem 68:76 uległ tureckiemu Anadolu Efes Stambuł. Pod koniec drugiej odsłony Žalgiris prowadził z dwucyfrową przewagą.

Jednak rezultatu nie udało się utrzymać, a rywal okazał się lepszy i w końcówce zaliczył kolejne zwycięstwo. Przegrana zostawia zielono-białym teoretyczne szanse na awans do kolejnego etapu. Do tego trzeba trzech przegranych z rzędu właśnie ekipy Anadolu Efes.

## NBA: bez gwiazd nie ma emocji

Praktyki trenerów, którzy dają odpocząć gwiazdom podczas meczów sezonu zasadniczego, budzą niepokój komisarza koszykarskiej ligi NBA Adama Silvera. Zapowiedział, że mogą za to grozić kary.

„To jest naprawdę poważny problem. Nieobecność gwiazd uderza w wizerunek ligi, zarówno marketingowy, jak ten sportowy” – powiedział Silver.

## Gwiazdy Bayernu przyciągną kibiców



Prezes piłkarskiego mistrza Niemiec Bayernu Monachium Uli Hoeness chce przyciągnąć

więcej kibiców na mecz drużyny kobiet z Paris Saint-Germain w Lidze Mistrzyń.

Magnesem ma być obecność na trybunach gwiazd pierwszego zespołu męskiego. Pierwszy mecz ćwierćfinałowy Ligi Mistrzyń zostanie rozegrany na Gruenwalder Stadion w Monachium, mogący pomieścić 12,5 tys. widzów.

## Szef UEFA: trudny wybór gospodarza w 2026 roku

Prezydent Europejskiej Unii Piłkarskiej (UEFA) Aleksander Ceferin uważa, że ledwie kilka krajów może podjąć organizację mistrzostw świata w 2026 roku, w których po raz pierwszy wystąpi 48 reprezentacji. Faworytem są USA i inne państwa z Ameryki Północnej. Ceferin odniósł się do organizacji MŚ w 2026 roku podczas swojej ostatniej wizyty w Czechach.

„Dwa, trzy państwa z Europy, może USA lub Chiny. Na pewno nikt z Afryki. 48 zespołów to ogromna liczba” – powiedział Słoweniec, pytany o możliwego gospodarza mundialu. W styczniu Rada Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej (FIFA) zdecydowała o powiększeniu liczby uczestników mistrzostw z 32 do 48, począwszy od turnieju w 2026 roku. Od tej pory trwają spekulacje, które z państw będą w stanie organizacyjnie i finansowo sprostać tak ogromnemu przedsięwzięciu.

Ostatnio jako gospodarza mundialu coraz częściej wymienia się Stany Zjednoczone, które również, zdaniem Ceferina, jako jedno z niewielu państw dysponują niezbędnymi środkami i infrastrukturą. Władze Konfederacji Piłkarskiej Ameryki Północnej, Środkowej i Karaibów



Ceferin uważa, że ledwie kilka krajów może podjąć organizację mistrzostw świata w 2026 roku **Fot. archiwum**

(CONCACAF) rozpatrują również łączoną kandydaturę USA, Kanady i Meksyku, ale nie wykluczają jednak udziału innych państw regionu. Takie rozwiązanie miałyby szansę zyskać aprobatę FIFA. W lutym prezydent tej organizacji Infantino opowiedział się za współorganizacją MŚ w 2026 roku przez kilka leżących blisko siebie krajów, z których każdy miałby zaprezentować projekt z 3-5 stadionami.

Cieniem na kandydaturze może położyć się jednak, skrytykowana niedawno przez Infantino, polityka imigracyjna administracji prezydenta USA Donalda Trumpa. Mimo że Ceferin wśród ewentualnych gospodarzy imprezy wymieniał również Chiny, mundial w Pań-

stwie Środka w 2026 roku wydaje się niemożliwy. Wynika to z tego, że mistrzostwa w 2022 organizuje Katar, a zgodnie z przepisami FIFA dwa kraje jednego kontynentu nie mogą być gospodarzami kolejnych MŚ.

Problemem przy ewentualnych kandydaturach europejskich może być fakt, że w 2018 roku mundial organizuje Rosja. FIFA stara się, aby mistrzostwa świata nie były organizowane na jednym kontynencie w krótkim odstępie czasu. Jak wskazuje Ceferin, organizacja mistrzostw w Afryce lub Ameryce Południowej może być jednak niemożliwa ze względów finansowych i organizacyjnych. Decyzja dotycząca gospodarza mundialu ma zapaść w połowie 2020 roku. **☐**

## PŚ w skokach: w Planicy 70 000 kibiców i ostatnie przygotowania

Prawie 70 tys. kibiców ma obejrzeć z trybun w Planicy finał Pucharu Świata w skokach narciarskich. Bilety są nadal w sprzedaży, a na Letalnicy trwają ostatnie przygotowania. O Kryształową Kulę walczą Kamil Stoch i Stefan Kraft. Austriak ma 31 pkt przewagi.

„Trwają ostatnie przygotowania, zwozimy śnieg, sprawdzamy skocznię. Organizacyjnie jak zwykle wszystko jest dopięte na

ostatni guzik” – poinformował dyrektor imprezy Franci Petek i zapowiedział, że Słowenia będzie się starać o organizację mistrzostw świata w 2023 roku. Na dziś zaplanowane są kwalifikacje do piątkowego konkursu indywidualnego. W sobotę odbędzie się „drużynówka”, a w niedzielę finał – ostatnie zawody tego sezonu. Prognozy pogody na razie są dobre – bez opadów i silnego wiatru.

„Mam nadzieję, że padnie nawet rekord skoczni” – powiedział Petek. Ten należy od dwóch lat do reprezentanta gospodarzy Petera Prevc'a i wynosi 248,5 m. Największym zainteresowaniem cieszy się jednak pojedynek Stoch vs. Kraft. Obu skoczków dzieli zaledwie 31 punktów.

W Planicy wystąpi pięciu Polaków: Kamil Stoch, Maciej Kot, Piotr Żyła, Dawid Kubacki i Jan Ziobro. **☐**

# NHL: cztery gole w 63 sekundy, „Pingwiny” już w play-off

San Jose Sharks i Minnesota Wild zdobyli cztery gole w odstępie czasu wynoszącym zaledwie 63 sekundy. Pittsburgh Penguins potwierdzili swoją obecność w tegorocznej fazie play-off NHL.

**O**brońcy mistrzowskiego tytułu zagwarantowali sobie miejsce w czołowej ósemce Konferencji Wschodniej po pokonaniu Buffalo Sabres 3:1.

Ozdobą całej kolejki NHL było jednoręczne trafienie Sidneya Crosby’ego otwierające rezultat meczu Penguins kontra Sabres.

W przewadze liczebnej popularny gracz z numerem „87” wjechał pomiędzy czwórkę przeciwników, wykorzystał swoją szybkość, a na koniec strzelił jedną ręką z backhandu, zupełnie nie sygnalizując uderzenia.

— Nie wielu hokeistów jest w stanie strzelić w ten sposób, właściwie to nie znam nikogo, kto to potrafi. On zawsze jest zabójczo dobry, gdy trzyma dwie ręce na kij, ale teraz nawet z jedną ręką bramkarze w tej lidze muszą się go bać — powiedział z pełnym uznaniem o koleźce z drużyny Chris Kunitz.

Wyrównać zdołał jeszcze Sam Reinhart, ale później


dwie bramki dla Penguins dołożyli jeszcze Nick Bonino i Conor Sheary.

„Pingwiny” wygrały piątą raz z rzędu i awansowały na drugie miejsce wciąż nierozstrzygniętej Dywizji Metropolitalian.

Otrząsnęła się Minnesota Wild, która przez długi czas przewodziła Konferencji Zachodniej, ale ostatnio straciła fotel lidera głównie przez serię pięciu kolejnych porażek.

„Dzikusy” zakończyły kiepski okres, ogrywając San

Jose Sharks 3:2. Najciekawszym okresem w meczu były 63 sekundy w końcowej fazie drugiej tercji. Obie drużyny zdobyły w tym krótkim okresie czasu aż cztery bramki.

To bardzo oryginalne osiągnięcie, ale do najszybciej zdobytych czterech goli podczas jednej tercji wciąż jest daleko. Rekord ten należy do Chicago Blackhawks i Toronto Maple Leafs z 1983 roku. „Czarne Jastrzębie” strzeliły wtedy trzy gole, a Klonowe Liście jednego — w trakcie 63 sekund. 



San Jose Sharks i Minnesota Wild zdobyli cztery gole w odstępie czasu wynoszącym zaledwie 63 sekundy **Fot. archiwum**

## Puchar Davisa: Hongkong nie zagra w Pakistanie

**H**ongkong odmówił udziału w meczu tenisowego Pucharu Davisa z Pakistanem, który miał się odbyć w dniach 7-9 kwietnia w Islamabadzie. Przedstawiciele specjalnego regionu administracyjnego Chin uzasadnili to względami bezpieczeństwa.


Komitet Pucharu Davisa zaakceptował Islamabad jako miejsce rozegrania kwietniowego meczu 2. rundy Grupy II strefy Azji i Oceanii. W tym samym mieście odbyło się lutowe spotkanie z Iranem. Był to pierwszy

od 12 lat międzynarodowy mecz tenisowy w Pakistanie. Hongkong domagał się zmiany, ale niezależny trybunał postanowił, że miejsce rozegrania pojedynku powinno pozostać zgodne z pierwotną wersją. Wówczas drużyna gości postanowiła zrezygnować z gry.

„Międzynarodowa Federacja Tenisowa (ITF) żałuje obecnej sytuacji i z należyтым szacunkiem nie zgadza się z decyzją Hongkongu. Bezpieczeństwo wszystkich zawodników, sztabów szkoleniowych, oficjeli i widzów jest dla nas bardzo ważne.

Jesteśmy całkowicie przekonani co do procedur dotyczących bezpieczeństwa, które są realizowane w Pakistanie” — zaznaczono w oświadczeniu.

Jak dodano w zamieszczonym na stronie rozgrywek komunikacie, sprawą Hongkongu zajmie się teraz zespół (IAP), który ustali, czy doszło do złamania przepisów i podejmie decyzję co do ewentualnej kary dla tej federacji tenisowej.

Pakistan automatycznie bez gry awansował do trzeciej rundy, w której zmierzy się z Filipinami lub Tajlandią. 

## SPRINTEM

### Chińczycy przejmą Southampton FC?



Wszystko wskazuje na to, że kolejny znany europejski klub znajdzie się w rękach inwestorów

z Chin. Szwajcarska właścicielka Southampton FC Katharina Liebherr (na zdjęciu) prowadzi negocjacje z Lander Sports Development Co. Wartość umowy może sięgnąć nawet 200 mln funtów. Southampton FC zajmuje aktualnie dziesiąte miejsce w tabeli Premier League.

### Pjongczang bez zawodników NHL?

W turnieju hokeja na lodzie Igrzysk Olimpijskich w Pjongczangu w 2018 roku być może nie zagrają zawodnicy NHL. Komisarz ligi Gary Bettman oświadczył, że negocjacje w tej sprawie utknęły w martwym punkcie. Ostatnie rozmowy przedstawicieli NHL, MKOl i Międzynarodowej Federacji Hokeja na Lodzie odbyły się na początku lutego i nie przyniosły efektów. Nie wyznaczono terminu następnego spotkania. Kwestią sporną są m. in. koszty ubezpieczeń, transportu i pobytu zawodników podczas igrzysk.

### Schweinsteiger piłkarzem Chicago Fire

Bastian Schweinsteiger uzgodnił warunki kontraktu z Chicago Fire. Niemiecki piłkarz, który ostatnio związany był z Manchesterem United, przez rok zarobi 4,5 mln dolarów. Oficjalnie kontrakt ma podpisać w przyszłym tygodniu. Schweinsteiger największe sukcesy odnosił z Bayernem Monachium. Na koncie ma osiem tytułów mistrza Niemiec i triumf w Lidze Mistrzów w 2013 roku.

**Strony przygotował  
Witold Janczys**

## FLESZ

## Projekt Sunroof

Projekt Sunroof, wykorzystując dane z Google Maps oraz Google Earth, jak również technologię uczenia maszynowego oraz modelowania 3D, na bieżąco monitoruje obszar, analizując poziom nasłonecznienia. Monitorowanie miejsca przez cały rok pozwala dość dokładnie określić, ile prądu będzie produkować instalacja solarna, a tym samym umożliwić obliczenie, czy jej montaż się opłaca.

Na Marsie...  
piwo Budweiser?

NASA myśli, jak wysłać ludzi na Marsa, a tymczasem koncern piwowski Budweiser zastanawia się, w jaki sposób warzyć tam piwo. Firma przedstawiła przeszkody, jakie trzeba przezwyciężyć, by móc zrealizować ten pomysł. Znajdziemy wśród nich m. in.: utratę zmysłu smaku spowodowaną innymi warunkami, niską temperaturę mającą wpływ na proces warzenia, małą dostępność oraz niską jakość wody, grawitację itp.

Koncern Kałasznikow  
buduje czołg

Rosyjski Koncern Kałasznikow pracuje nad bezzałogowym czołgiem. Możliwie, że zostaną wykorzystane pomysły z innego drona BAS-01G Soratnik. To bezzałogowy pojazd wsparcia piechoty, który waży 7 ton i również dysponuje bronią maszynową oraz pociskami przeciwpancernymi. Jego maksymalna prędkość wynosi 40 km/godz., a może być sterowany z odległości 9 km, przy czym część zadań potrafi wykonać całkowicie samodzielnie.

Stronę przygotował  
Witold Janczys

## Chińskie dzieci na zamówienie

Specjaliści ze szpitala Uniwersytetu Medycznego w Kantonie wykorzystali technologię edycji genów CRISPR do usunięcia mutacji odpowiadających za dziedziczne choroby.

Testy przeprowadzono na razie tylko na sześciu zarodkach. Takie eksperymenty Chińczycy prowadzili już wcześniej, tyle że zabiegi wykonywano na zarodkach z klinik zapłodnienia in vitro nienadających się do wszczepienia matkom.

Takie zarodki normalnie zostałyby zniszczone. Teraz jest jednak inaczej. Edycję materiału genetycznego przeprowadzono w komórkach zdrowych zarodków, mogących dać początek człowiekowi.

Ta zmiana obiektu badań okazała się kluczowa. Chińczycy argumentują, że dość słabe wyniki usuwania wad genetycznych w nienadających się do wszczepiania zarodkach podczas wcześniejszych eksperymentów wynikały właśnie ze zbyt dużych mutacji. Gdy pod lupę wzięto zdrowe zarodki, efekty były znacznie lepsze. Lepsze – czyli udało się naprawić ok. 10 proc. uszkodzeń. To wciąż zbyt mało, aby można było mówić o gotowej terapii.

Postępowanie naukowców z Kantonu budzi ogromne wątpliwości moralne



Postępowanie naukowców z Kantonu budzi ogromne wątpliwości moralne  
Fot. archiwum

pliwności moralne – podobnych eksperymentów prawdopodobnie nie można byłoby przeprowadzić w Europie, gdzie regulacje bioetyczne są znacznie bardziej restrykcyjne. W Chinach jednak było możliwe pobranie komórek jajowych od kobiet oraz zapłodnienie ich in vitro nasieniem mężczyzn cierpiących na choroby dziedziczne – tylko na potrzeby doświadczenia.

Naukowcy z zespołu Jianqiao Liu, po procedurze zapłodnienia komórek jajowych, przystąpili do usuwania wadli-

wych genów metodą CRISPR. W ten sposób udało się naprawić mutacje odpowiedzialne za beta-talazemię (niedokrwistość) oraz fawizm (niedobór pewnego enzymu, objawy zwykle potęgowane są po spożyciu bobu i prowadzą do niedokrwistości).

U części zarodków udało się naprawić zmutowane fragmenty DNA, jednak u niektórych doszło do całkowitego zablokowania naprawianego genu lub do poprawienia błędu tylko w nielicznych komórkach rosnącego zarodka. □

## Słynny fizyk Stephen Hawking poleci do kosmosu

Słynny fizyk będzie miał możliwość odbycia krótkiego lotu na orbitę Ziemi. Miejsce w swoim turystycznym pojeździe zaproponował mu miliarder Richard Branson. „Natychniam powiedziałem: tak” – mówi Hawking.

„Trójka moich dzieci przyniosła mi wiele radości, ale mogę wam powiedzieć, co jeszcze by mnie uszczęśliwiło: podróż w kosmos – powiedział Hawking. – Doświadczyłem już stanu nieważkości w specjalnym samolocie, ale moim celem jest prawdziwy lot w przestrzeń. Myślałem, że nikt mnie tam nie zabierze,

ale Richard Branson zaoferował mi miejsce na pokładzie lotu Virgin Galactic. Natychmiast powiedziałem: tak.”

Jeszcze w 2015 roku sir Richard Branson zapowiadał, że obecność najślynniejszego obecnie astrofizyka na pokładzie turystycznego pojazdu kosmicznego byłaby zaszczytem. Hawking ma dziś 75 lat. Hawking byłby jednak pierwszym i jedynym całkowicie sparaliżowanym astronautą. Fizyk cierpi na stwardnienie zanikowe boczne. Porusza się na elektrycznym wózku, a z otoczeniem komunikuje się przez syntezator mowy. Choro-

bę zdiagnozowano u niego, gdy miał 21 lat. Zwykle powoduje ona śmierć w okresie do pięciu lat od rozpoznania. Hawking przeżył z nią ponad 50 lat.

Pojazd SpaceShipTwo, którym Virgin Galactic chce wozić turystów w kosmos, nie jest jeszcze przetestowany i gotowy do użytku.

Założenie jest takie, że statek miałby na dużej wysokości odrywać się od samolotu nośnego, osiągnąć granicę atmosfery i przestrzeni kosmicznej, po czym wylądować jak zwykły samolot. „Kosmiczna” podróż trwałaby zaledwie kilka minut. □